

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie **T. K.**

skazanego z art.197 §1 k.k. w zw. z art.. 11 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2024 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Pawła Blachowskiego,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 maja 2023 r., sygn. akt V Ka 385/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie

z dnia 7 lutego 2023 r., sygn. akt VII K 381/21,

1. oddala kasację;

2. obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 7 lutego 2023 r. (sygn. akt VII K 381/21) T. K. został uznany winnym tego, że w okresie od lutego 2016 roku, daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 31 grudnia 2020 roku w miejscowości R.,

gminy K, powiatu c., województwa [...], znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. K. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wielokrotnie wszczynał awantury domowe podczas których kierował wobec żony słowa powszechnie uznane za obelżywe, wyganiał ją z domu, popychał i bił rękami po głowie, bezpodstawnie zarzucał zdrady małżeńskie, uniemożliwiał i utrudniał korzystanie z urządzeń domowego użytku, w ten sposób, że celowo zakręcał kurki w kuchence i piekarniku, uniemożliwiał korzystanie z pralki, zakręcał wodę, opluwał żonę w twarz, załatwiał potrzeby fizjologiczne w pokoju, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k. i za to skazano go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo, na mocy art. 41a § 1 i 5 k.k., sąd nałożył na oskarżonego zakaz okresowego opuszczania lokalu wspólnie zajmowanego z pokrzywdzoną na okres 3 lat. Zgodnie z art. 41a § 1 k.k., oskarżony został objęty zakazem zbliżania się do M. K. na odległość mniejszą niż 50 metrów oraz zakazem jakiegokolwiek kontaktowania się z nią przez 3 lata.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 30 maja 2023 r. (sygn. akt V Ka 385/23) zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że uzupełniono opis czynu przypisanego o stwierdzenie, że w okresie od 2016 roku do czerwca 2020 roku, dat dziennych bliżej nieustalonych, oskarżony stosował przemoc oraz groźbę bezprawną, doprowadzając M. K. do obcowania płciowego i odbywając wbrew jej woli stosunki seksualne, wobec czego czyn przypisany został sklasyfikowany zgodnie z art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Za podstawę wymiaru kary przyjęto art. 197 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. Orzeczona kara pozbawienia wolności została podwyższona do 2 lat i 2 miesięcy. W pozostałym zakresie utrzymano wyrok w mocy.

Kasację od powyższego prawomocnego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi *„rażące naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 4, 7, 410 k.p.k. i 424 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnym stanowisku co do oceny materiału dowodowego, a w szczególności uznanie, że odbywanie stosunków seksualnych z żoną stanowiło kontynuację zadawanych M. K. cierpień fizycznych i*

psychicznych realizujących znamiona przestępstwa znęcania się podczas gdy odbywane stosunki nie następowały bezpośrednio po kłótniach, niezwiązanych ze sferą seksualności, pokrzywdzona nie uzewnętrzniała niechęci, a tym samym nie sposób uznać zachowanie T. K. jako zgwałcenie, w sytuacji gdy nie miał on w ogóle takiego zamiaru.”

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi odwoławczemu, że błędnie rozpoznał apelację oskarżyciela publicznego, przyznając mu rację co do realizacji przez oskarżonego znamion przestępstwa zgwałcenia. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz kasacji przekonuje, że w istocie zarówno Sąd jak i skarżący błędnie interpretują znamiona art. 197 § 1 k.k., przez co określone ustalenia faktyczne odczytują na korzyść oskarżonego. Sąd I instancji ustalając kilkuletni okres intensywnego znęcania fizycznego i psychicznego nad pokrzywdzoną, kwestię niekonsensualnych kontaktów seksualnych z mężem skwitował w sposób niezrozumiały. Skonstatował bowiem, że „poddawała się czynnościom seksualnym z jego strony aby nie było awantur. Zeznała co prawda, że broniła się przed odbywaniem z nim stosunków seksualnych (...) obrona ta polegała na wyprowadzeniu się ze wspólnej sypialni i odmowie, kiedy oskarżony żądał aby tam wróciła. (...) należy stwierdzić, iż oskarżony w żaden sposób nie groził żonie chcąc nakłonić ją do poddania się stosunkom seksualnym. To, że ona zgadzała się na nie dla swojego „świętego spokoju” i w obawie przed ewentualną kolejną awanturą domową, w ocenie Sądu nie można uznać za wypełnienie w/w dyspozycji (art. 197 k.k. – dop. SN). Fakt, iż M. K. współżyła seksualnie z mężem, wbrew swojej rzeczywistej woli, w następstwie czego czuła się skrzywdzona znalazł odzwierciedlenie w treści wywołanej w sprawie opinii sądowo psychologicznej (...) należy jednak wskazać, iż odczucia emocjonalne pokrzywdzonej, nawet jeśli

wywołane nagannym zachowaniem oskarżonego, nie mogą same w sobie świadczyć o tym, iż w sprawie została spełniona dyspozycja z art. 197 § 1 k.k.” Zasadnie Sąd odwoławczy uznał takie rozumienie analizowanych zdarzeń za całkowicie błędne, podkreślając, że „kontekst, stosowanej wcześniej przemocy fizycznej i psychicznej stanowiącej znęcanie się nad pokrzywdzoną, należało potraktować jako czynnik mający decydujący wpływ na przełamywanie niechęci pokrzywdzonej do odbywania stosunków seksualnych, ulegania „nagabywaniu” oskarżonego wbrew swojej wewnętrznej woli, tym samym stanowiący groźbę bezprawną i przemoc w rozumieniu art. 197 § 1 k.k.”

Skarżący krytycznie odnosząc się do argumentacji Sądu II instancji przywołuje tezy dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego z 1997 r. (V KKN 346/96) oraz z 1980 r. (III KR 149/80), w których dla oceny czy do czynienia mamy z przemocą wymagano oporu ofiary, czyli zmanifestowanego zewnętrznie sprzeciwu wobec czynności, do której użyta siła fizyczna ma ją przymusić. Abstrahując już od tego, czy obrona prawidłowo odczytała te judykaty, podkreślić należy, że rozumienie istotnych dla znamion przestępstwa zgwałcenia elementów, wymaga dużej wrażliwości i świadomości zmieniających się w czasie kontekstów kulturowych dotyczących wchodzenia w relacje seksualne, także w małżeństwie. Kwestia ta została omówiona obszernie m.in. w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I KK 280/23 (www.sn.pl), w którym zaakcentowano, że często w orzecznictwie dochodzi do mieszania elementów materialno-prawnych, takich jak brak zgody, z aspektami procesowymi, jak uzewnętrznienie oporu. Jednak figura oporu nie jest elementem definicji przemocy, ale ma charakter wskaźnikowy służący do odróżnienia przemocy od innych fizycznych oddziaływań na ofiarę. Jeżeli ofiara uzewnętrznia opór, oznacza to tylko i wyłącznie, że w istocie nie wyraża akceptacji na kontakt. Brak owej akceptacji ofiary może być bowiem wnioskowany także z innych okoliczności relacji ze sprawcą, czy wcześniejszych zachowań.

Tak było w niniejszej sprawie. Wieloletnie funkcjonowanie w „przemocowej” relacji, w której dochodzi do znęcania, zwłaszcza mającej charakter ciągły i obejmujący wiele sfer życia, zwłaszcza gdy sprawca wspólnie zamieszkuje z ofiarą, która nie ma możliwości łatwej zmiany miejsca pobytu, wykorzystywanie tej sytuacji do odbywania z nią wbrew jej woli stosunków seksualnych stanowi realizację

znamion przemocy lub groźby z art. 197 § 1 k.k. Jeżeli w sprawie niewątpliwie ustalono niekonsensualny charakter stosunków seksualnych (podejmowanie się ich wbrew woli, ale dla „świętego spokoju” w związku z nagabywaniem) to do czynienia mamy z realizacją znamion zgwałcenia. Cały kontekst uprzednio występującego znęcania nie pozwala na racjonalne uzasadnienie tezy, że akurat to żądanie (przez sprawcę przemocy fizycznej i psychicznej) odbywania stosunków seksualnych przez ofiarę nie ma charakteru groźby czy przemocy.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

[J.J.]

[ms]

Marek Pietruszyński Michał Laskowski Włodzimierz Wróbel